

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lublin”.

CENA PRZYKŁADNYCH:

W Lublinie bez odroczenia: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 ksz., półrocznie 8 ksz., rocznie 16 ksz., z adresem dostawy miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20 półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na pocztowej miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,80 ksz., półrocznie 16 ksz., rocznie 30 k.

CENA OGÓLNA:

Wzrost 600, lub tego miejsca kwaterowa. Przed 1000 1 ksz., wzrost 1000 2 ksz., 50 hal., na fakturze 70 hal., na fakturze 80 hal., w ulicznej str. 40 hal. W drobnych ok. wyraz 8 k. W dziale adresem 6 k., w miejscach 120 ksz. 2 k., w miejscach 1 k.

W sprzedaży własnej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerczy. Pogodulowa 6 halerczy.

REKOPISÓW NIE WZWRACA SIĘ.

## Polska Krajowa Loteria Klasyczna

Rady Głównej Opiekuńczej w Warszawie.

30,000 losów, 15,000 wygranych i 1 premja

na sumę **1 Miljona 485 tysięcy rubli**

Główne wygrane: **100,000 rb., 75,000 rb.,**

55,000 rb., 45,000 rb.,  
35,000 rb., 30,000 rb.,

25,000 rb., 20,000 rb.,  
15,000 rb., 10,000 rb.

**Ciągnięcie I-ej klasy: 15 i 16 lutego 1917 roku.**

Cena do I-ej klasy	1/4 losu	1/2 losu	3/4 losu	4/5 losu
	3 rb.	6 rb.	9 rb.	12 rb.

Losy I-ej klasy są już w sprzedaży u ppł. Kolektorów.

PIERWSZO- „OAZA“ KINO (gm. hotelu DZIS) aktualny dram. w  
SZEDNY -- TEATR Europejski.) 3 częściach i inne.

### Wojna na Bałkanach

### TELEGRAMY.

## Prezydent Wilson w sprawie pokoju.

WIEDEŃ, 24.1 (BK) Wedle doświadczenia tutejszej amerykańskiej ambasady z 22.1 skierował wczoraj prezydent Wilson do Senatu Stanów Zjednoczonych odczytać treść następującej:

Prezydent zwraca uwagę na nowy wymienione między rządami państw wojujących i stwierdza, że w ten sposób czas do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy pokoju, któryby rzeczywiście umożliwił, wznowienie kiedykolwiek podobnej do obecnej katastrofy, znacznie się zbliżył.

Wezwano ludy Ameryki do współdziałania w tem wielkiem przedsięwzięciu, by położyć świeżo i wedle nowego planu kamień węgielny pokoju międzynarodowego. Ludy Ameryki nie chcą odmówić tej przysługi, która na tem polega, by dołączyć swą powagę i potęgę do powagi i siły innych narodów, aby pokój i sprawiedliwość zabezpieczyć na całym świecie. Takie uregulowanie nie może być już teraz długo odwołanem.

Następnie wskazuje prezydent warunki, pod którymi amerykański rząd uważa się upoważnionym żądać od ludów Ameryki przyzwolenia na formalne i uroczyste przystąpienie do Ligi pokoju.

Najpierw musi się zakończyć obecna wojna. Same tylko układy nie byliby w stanie zabezpieczyć pokoju. Będzie bezwarunkowo koniecznem, stworzyć siłę, która mogła poręczyć trwałość umów. Jeśli pokój ma być trwałym, to musi on

być zabezpieczony przez zorganizowaną siłę ludzką. Nie zrównoważenie, lecz wspólność potęgi jest tu konieczną, nie zorganizowane współzawodnictwo, lecz zorganizowany wspólny pokój.

Oświadczenia obu grup wojujących narodów ustalają w sposób wykluczający fałszywe zrozumienie, że nie jest ich zamiarem zniszczyć nieprzyjaciela. Pod tem się rozumie, że pokój musi być zawarty bez zwycięstwa.

Tylko pokój między równymi, tylko pokój na zasadzie równości i współdziałania we wspólnych korzyściach, może być trwałym. Równości narodowości, na której pokój — jeśli ma być trwałym — musi się opierać, — musi być równością praw bez różnicy wielkości i małych, potężnych i słabych narodów.

Pokój musi też uznawać zasadę, że wszystkie rządy opierają swą sprawiedliwą potęgę na przyzwoleniu rządzonych.

Prezydent uważa przedewszystkiem za pewne, że dyplomaci w tem są zgodni, iż ma powstać jedno i to, niezawisła i samodzielna Polska, oraz że będą zabezpieczone nie naruszalne prawa swobodnego życia i indywidualności, oraz rozwój wszystkich ludów.

Wolność morza to conditio sine qua non ele pokoju.

Kwestie ograniczenia zbrojeń na morzu i lądzie muszą być rozwiązane w duchu rzeczywistych ustępstw, jeśli pokój ma być trwałym.

Bez cfar i ustępstw jest pokój niemożliwym.

Prezydent proponuje każdemu narodowi tak ma-temu jak wielkiemu ma być pozostawioną wolność ustanowienia swej formy rządu i dróg rozwoju.

Wszystkie narody mają w przyszłości zaniechać łączenia się w związki, którebyje skłaniały do współzawodnictwa o potęgę, któreby je wciągały w sieć intryg.

Prezydent proponuje dalej, Rządy zgodne z wolą ludów, wolność morza i takie ograniczenie zbrojeń, by floty i wojska stanowiły tylko narzędzia utrzymania porządku a nie środki napadu i gwałtu.

### Komunikat austriacko-węgierski.

WIEDEŃ, 24.1 (BK) Komunikat urzędowy austriacko-węgierski donosi pod datą 22.1.

### Wschodnia widownia wojny.

W górach Odobesti odparto nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Na wschód od Nielnicy na Węlny oddziały pułku piechoty № 8 z Brünn przedostały się niespodziewanie do rowów strzeleckich Rosjan i przywiodły jako jeńców oficera, 109 szeregowców, oraz zdobyły karabin maszynowy i przyrząd do miotania min. Dobrze kierowany ogień działowy wyrządził nieprzyjacielowi wielkie straty krwawe.

### Włoska widownia wojny.

Nie było zdarzeń doniesionych.

### Południowo-wschodnia widownia wojny.

Na południu od Jezlora Ochrydy wojsko nasze udaremniło one-gaj natarcie nieprzyjacieli.

Zastępca szefa sztabu gen. van Höfer marszałek polny por.

## Istniejące od 1805 roku Zakłady ogrodnicze C. ULRICH

Warszawa, Ceglana II, zawiadamiają, że wyszedł z druku Cennik nasion na rok 1917 i na żądanie rozsyłany jest bezpłatnie. 120

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. 24.1. (BK) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 23.1.

### Zachodnia widownia wojny.

Na północny wschód od Amentieres wpadły bawarskie bataliony wywiadowcze do nieprzyjacielskich rowów i powróciły z jeńcami i karabinami maszynowymi. Wojska angielskie atakujące nasze stanowiska na północny zachód od Fromelles, zostały odparte.

### Wschodnia widownia wojny.

Na zachód od Dünaburgu odparta osada naszych rowów rosyjską patrol, która dotarła aż do przednich linji.

Na kilku miejscach Karpat I-istych i gór granicznych od Młdawy żywsze walki artylerji. W walkach na przedpolu między Stanic a doliną Putny wzięliśmy 100 jeńców. Na południe doliny Cas nu odparto silniejsze ataki nieprzyjacielskie.

### Front gen. Mackensena.

W dolinie Putny miały walki przednich straży korzystny dla nas wynik.

W Dobrudży przekroczyli Bułgarzy kłó Tulcea południowe ramie ujęciowe Dunaju i utrzymali się na północnym brzegu, mimo rosyjskich ataków.

### Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

### Komunikat turecki

KONSTANTYNOPOL 24.1 (BK). Komunikat turecki donosi z kwatery głównej pod datą 21.

Na fronle w Mezopotamji na wschód od Kut El Amara nieprzyjacieli zastakował opróżnione przez nas stanowisko, które następnie zostało wzięte w nasz ogień flankowy i nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

Na froncie perskim oddział nieprzyjacielski zastakował nasze siły stojące pod Devlet Abad ale został odparty, cofnął się w kierunku Diz Abad.

# Skarb Narodowy.

Pojęcie państwa opiera się na syntezie trzech elementów: terytorjum, ludzi i władzy. Ta ostatnia powinna wyrażać się w organach, jakkolwiek organy te mogą piastować władzę swą tymczasowo, mogą być rządem tymczasowym.

Rząd nowopowstałego państwa, według Jelinka, stwarza porządek prawny, który budować może na nowo od fundamentów, nie krepując się zupełnie poprzednim stanem rzeczy. Jednakże ze względu na celowość polityki państwowej, nowe państwo powinno zmieniać tylko te normy prawne, które nie dadzą się pogodzić z nowym stanem rzeczy.

Do nowych atrybutów władzy powstającego państwa należy między innymi organizacja skarbu narodowego.

Nie siląc się bynajmniej na oryginalną koncepcję skarbowości, pragniemy zapoznać czytelników z niektórymi zarządzeniami tymczasowymi w dziedzinie skarbowości w naszych dziejach porzobiorowych.

Skarb Królestwa Kongresowego oparty był na dochodach z własności rządu, a mianowicie: na dochodach z dóbr i lasów rządowych, z kapitałów hypotecyjnych, z Banku Polskiego, z mennicy, z rozmaitych gmachów rządowych i t. p. oraz na przychodach z własności prywatnych, pobieranych w formie podatków starych, niestarych i nowych wpływów (H. Radziński: Skarb).

Do dochodów starych należał również t. zw. podatek ofiary. Powstał on na wniosek posła sandomierskiego Jana Małachowskiego go 26 marca 1789 roku, kiedy sięm postanowił podnieść ilość wojska z 16 tysięcy do 100 tysięcy. Wniosek ten był dalszym rozwinięciem myśli posła kaliszkiego, Jana Suchorzewskiego, który zaprojektował na ten cel dobrowolne ofiary. Konstytucja podatku ofiary uchwalona dn. 6 kwietnia głosi, iż „wszystkie dobra ziemskie i dziedziczne części dziesiątą st. tej i pewnej intraty do skarbu publicznego na utrzymanie obrony kraju opłacać będą.”

Gdy za czasów Księstwa Warszawskiego okazał się brak pieniędzy dla wojska, wprowadzono w roku 1809 nowy czasowy podatek w naturze (liwerunkowy), który wynosił rocznie 94 500 korcy żyta, 6 000 korcy pszenicy, 7 000 korcy grochu lub kawy, 192 000 korcy owsa, 500 000 centnarów siana i słomy. Podatek ten już w roku 1811 podniesiono do 920 946 i pół korcy.

Wreszcie specjalnie na potrzeby wojska ustanowiony był w roku 1817 podatek pod nazwą rekrutowego na skutek deklaracji ludu starozakonnego, pragnącego ponosić opłaty za uwolnienie od wojska. Ogólna suma tych o-

płat określona była na 700 000 złotych polskich.

Zanim tymczasowy rząd Królestwa Polskiego określi źródła, z których skarb narodowy czerpać będzie dochody zwyczajne, społeczeństwo winno w głębszym przeświadczeniu o doniosłości chwili dziejowej z własnej inicjatywy dążyć do zapoczątkowania przyszłego skarbu przez dobrowolne opodatkowanie się i ofiary.

Jeżeli państwo zachodnie, posiadające swój własny system monetarny zwracały się do społeczeństwa o składanie do dyspozycji skarbu złota i srebra, to tembardziej u nas na zasilanie kasy państwowej, która musi ponieść wielkie wydatki na zorganizowanie armii polskiej, należy rozwinąć szeroką akcję w tym kierunku.

Nie stawiamy bynajmniej konkretnego projektu tej (ficznej) organizacji, sądząc jednak, że myśl ta wcielona zostanie w wielki czyn narodowy przez odpowiednie czynniki.

W myśl teraźniejszej polityki finansowej państw europejskich, każda jednostka złota, za trzymana w skarbcu, rodzi trzy jednostki obiegowe, czyli, mówiąc inaczej, każdy pieniądz złoty upoważnia państwo do wypuszczenia potrójnej (miej lub więcej) ilości znaków obiegowych.

Bank Rzeczypospolitej posiada na zabezpieczenie swych banknotów w sumie 7 400 mil. marek (7 grudnia 1916 roku) złota na sumę 2 518 mil. marek, czyli 34 proc. Bank francuski na 17 300 mil. banknotów posiada złota w skarbcu 3 700 mil. franków, pokrycie więc wynosi około 22 proc. Rosyjski Bank Państwa posiada w obiegu banknotów za 8 300 mil. rubli, a złota w skarbcu 1 465 mil. rubli; tutaj pokrycie złotem wyjąta około 18 proc.

Złoto mogłoby napływać do skarbcu polskiego z trzech źródeł: 1) z ofiar bezzwrotnych przyciem ofiarodawcy mogłoby otrzymać pewne pamiątkowe odznaki; 2) z monet i przedmiotów złotych, składanych do dyspozycji skarbu w zamiar za wartość ich w banknotach (około 180 proc.) i 3) z pożyczek na rzecz skarbu do zwrotu po pewnym czasie w złocie.

Nie wątpimy, że myśl ta znajdzie skuteczny oddźwięk w tych, dla których utrwalenie i wzmocnienie niepodległego bytu państwowego jest sprawą konieczną i pilną, gdyż — periculum in mora.

A. M.

## KULT WIELOPOLSKIEGO.

Po pogromie powstania styczniowego 1863 roku, kiedy nad krajem zaciążyły twarde rządy wojskowe i dzień po dniu odbierano krajowi jego dotychczasowe prawa, — zapomniało w kraju ogólne rozgoryczenie i krytyka niewczesnych wysiłków państwowych.

Umysł inteligencji polskiej, ja-

ka ocalała z rozbitcia, opowiadała reakcją, występującą przeciw idealnym dążeniom narodowym, postępującą je ryczałtowo, jako dążenia nierealne i nieziszczalne, sprzeczające jedynie na kraj nieszczęścia.

Pod wpływem tego nastroju narodził się znany w czasach powstaniowych słynny pozytywizm warszawski. Ogromną przedewszystkiem umysł młodzieży, której za imponował śmiałością i nowością poglądów, obijających jaskrawo od utartych wierzeń i przekonań.

Pozytywizm ten, potępiszcy nieudane wysiłki narodowe 1863 r., musiał z natury rzeczy stanąć na stanowisku najwybitniejszego ich przeciwnika Margrabię Wielopolskiego. Bezkrzywdnie też podnosił jego zasługi, — każdy czyn jego przedstawiał jako akt wielkiej mądrości stanu, chciał widzieć w nim męża opatrność i jedynego w narodzie polskim, uzdolnionego do wskazywania mu dróg w polityce; z natury rzeczy musiał on potępić naród, który nie poszedł za wskazówkami wielkiego męża.

Ze takie poglądy zrodziły się i utrzymały w pierwszych latach powstania, że poglądom tym dano wyraz w ówczesnej literaturze historycznej i publicystycznej, wytymaczyć to można nastrojami chwili. Przyczyniła się do tego może jeszcze i świeża pamięć dobrodziejstwa, jakie dzięki wpływom Wielopolskiego spłynęły na polskich Żydów (w postaci równouprawnienia) Żydów, którzy coraz liczniej, coraz silniej i coraz wpływowsze w prasie polskiej zajmowali stanowiska. Kto tedy dzisiaj sąd swój o Wielopolskim opiera chce na głosach z epoki powstaniowej, a nie był świadkiem beztaktownej i drażniącej ogół społeczeństwa polskiego działość Wielopolskiego, stać się musi echem owych hymnów pochwalnych, na cześć Margrabię wypowiedzianych.

Nadszedł przecież czas bezstronnego i chłodnego sądu o politycznej działość Margrabię. Nie jest on jedynym w dziejach ludzkości mężem stanu, któremu losy dały możność uczynienia czegoś dobrego dla własnej Ojczyzny, ani Cavour, dający dojednoczenia Włoch, ani Deak, który poświęcił życie swoje pogodzeniu narodu węgierskiego z koroną, nie przeciwwstawiając się narodowi swemu, nie traktowali pogardliwie ich wzniosłych dążeń i nie zjednywali sobie tak powszechnej niechęci ogółu, jak to czynił Wielopolski. Jeżeli miał nawet najlepsze zamiary, to drogi postępowania nie były przezeń szczęśliwie obrane i dlatego nie może być uważanym za wielkiego męża stanu.

Dzieła jego nie tylko go nie przeżyły, ale w jego oczach waliły się w gruzy. Wielbiąc Margrabięgo przyominając tak kategorię jego zasługi, że obojętne wspomnienia o wyjednaniu u rządu rosyjskiego przywrócenia częściowego niektórym władz autonomicznych, i wyjednania reformy szkolnej, nie opuścił nawet zrzecznego gestu Margrabięgo usadowienia się przy stole pomiędzy dyplomatycznymi przedstawicielami obojczych mocarstw; zapomnieli widocznie, albo i nie wiedzą o tem, że tenże Margrabia przez zalesienie Towarzystwa Rolniczego zahamował i wstrzymał rozwój ekonomiczny społeczny naszego kraju, ku uciesze tych żywców, które odziedziczyły w wyłącznym monopolu dotychczasowym utrzymanie chleba; że przez wyjednanie Ukazu o ożynszowaniu Włościan z urzędu, uosoremnił zgodne z interesem narodowym rozwiązanie sprawy włościańskiej; zapomnieli wreszcie, iż Margrabia Wielopolski wypowiedział wojnę i Białym i Czerwonym, w niezgodzie z całym narodem, preferował brankę wojskową, która zdecydowała niewczesne powstanie. Jeżeli oni

zapomnieli o tem, to naród polski zapomnieć nie może. Chciał być Mojżeszem narodu, ale nie znalazł nawet odpowiedniego Arona — współpracownika, prócz jednego chyba Miniszewskiego, który we wstrętnych Komunalach nęgiwał się z uczuć, a pragnął i ideałów narodu.

Przy pomocy tych metod, nie można było zjednać sobie ani zaufania, ani postochu. Dla wielbiących Wielopolskiego obce są wszystkie te momenta. My ciśmy byli nietykani ich świadkami, ale odczuwaliśmy nietyko na własnej skorze, ale i w obrażonych przez Margrabię najdroższych nam umiłowanych, musimy inaczej go sądzić.

Z głoszących reform Margrabięgo zostało dotąd jedynie równouprawnienie Żydów. Poza nimi też nikt więcej z Polaków nie może żywić uczuć wdzięczności dla pamięci Margrabięgo Wielopolskiego. Wszelkie jego pochwały w czasach dzisiejszych są zgole niewczesne.

Jak zbankrutowały metody Margrabięgo, tak zbankrutować muszą roboty polityczne tych wszystkich, którzy się na nim wzorować zechcą.

Henryk Wierciński.

## Z Lubelskiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej.

Dnia 10 stycznia r. b. odbyło się organizacyjne zebranie sekcji finansowej P. M. S. przy udziale 26 osób.

Doktorka Jawcowska w szerszym referacie nakreśliła szereg prac, które Koło Lubelskie w najbliższym czasie w zakresie oświaty podjąć zamierza. Do najbardziej pilnych zajęć należy otwarcie kursów dla analfabetów, troska nad rozwojem czelniektwa ludowego, oraz patronat nad szkolnictwem ludowym.

O wszelkie dla utrzymania różnych instytucji oświatowo-kulturalnych potrzebne są znaczne fundusze, o gromadzeniu których co rychlej pomysłić należy.

W dłuższej na powyższy temat dyskusji, jaka się rozwinęła, zabierali głos panie: Ciska, I. Rajka, Głuchowska i Inna. Zebrani przyszli do wniosku, postawionego przez p. Juszczańskiego i ks. Krasuckiego, że szkoły ludowe, dotąd utrzymywane staraniem i kosztem ogółu lubelskiego, należy przekazać miejskiej Radzie szkolnej z tym jednak warunkiem, aby w tej Radzie Macierz Polska miała za pośrednictwem swych delegatów głos i mogła w ten sposób wywierać wpływ na kierunek wychowania i nauczania publicznego.

Wśród wielu innych luźnych projektów poruszona została przez p. Juszczańskiego myśl stworzenia w Lublinie Muzeum pedagogicznego. Nagromadzone tu pomoce naukowe, w postaci przyrządów, tablic, okazów, ksiąg i t. p., mogłyby być wypożyczane różnym instytucjom naukowym. Projekt ten — stworzenia Muzeum, poparty wymownie przez ks. Krasuckiego, nader przychylnie został przyjęty przez grono obecnych i dla rychłego wprowadzenia go w czyn powołana została komisja, do której weszli p. Juszczański, ks. Krasuski i Inni.

Zebrani uznali, że należy bezwzględnie przystąpić do zorganizowania kursów dla analfabetów. W sekcji tej załatwowały swą pracę panie: Głuchowska, Klarnerowa, Radziłkowska, Suhodolska i Matuszewska.

Wreszcie przystąpiono do utworzenia sekcji finansowej, która oprócz zbierania składek od stałych członków Koła, miałaby za zadanie jednanie tychże członków oraz wyszukanie różnych źródeł dochodów dla zasiania kasy Macierzy.

Słisze zorganizowanie sekcji finansowej, z powodu nader małej liczby osób, odłożone zostało na czas późniejszy, a mianowicie na dzień 20 stycznia. W dniu tym przy udziale szerszego koła pań do zarządu oznaczonej sekcji weszły: p. Rojowska oraz p. Zychliński; — dział przedstawień teatralnych, koncertów, zabaw, znaczków i t. p. objęła p. J. Ciwlicka; kontrolę nad puszkami p. Różańska; zbieranie składek od członków Koła p. Tymfińska; rozprowadzenie wydawnictw Macierzy panie Łaskiewiczowa, Jarnuszkiewiczowa Tomaszowa oraz p. Chuchrowskiej; jednanie członków Macierzy p. Szczepański, jako sekretarz sekcji finansowej, oraz ks. Władziński — przewodniczący tejże sekcji, zastępczynią przewodniczącego została p. A. Krausowa.

## Ze świata.

**Notyfikowanie powstania Państwa Polskiego.** Berlińska „Tä.ische Rundschau” dowiaduje się z berlińskich kół polskich, że w najbliższym tygodniu przybędzie do Berlina większa delegacja nowo utworzonej Rady Stanu z Warszawy.

Z Berlina delegacja ta uda się do Wiednia, Budapesztu, Sofji i Konstantynopola.

Delegacja, we wszystkich tych stolicach będzie notyfikować powstanie państwa Polskiego.

**Evakuowanie Odessy?** „Der Frankfurter Kurier” donosi z Sitkoholu: W Besarabskich miastach dokonano bardzo wielu bijących w oczy środków ostrożności. Naukowe i kulturalne Odessy już wydalono. Tak samo postąpiono z różnymi dyryktami. W porcie odeskim muszą okręty stać gotowe w każdej chwili do odjazdu. Wszyscy cudzoziemcy muszą się melować.

Wywiad z burmistrzem Warszawy Chmielewskim. W warszawski Magistrat wysłał, jak wiadomo, delegację do Niemiec, celem wystudowania w większych miastach organizacji i sytuacji żywnościowych. Skorzystał z tej sposobności współpracownik „Berliner Tageblattu” i zrobił wywiad z przewodniczącym misji, burm. Chmielewskim.

Młody innemi wypowiedział się p. Chmielewski, jak następuje:

„Jest przed nami jeszcze kolosalna praca, rozłożona na lata całe. To, co w Niemczech ufirmy — przedłożonym zostanie w formie memorandumu Radzie Stanu, która praktyczną stronę powierzy do wykonania odpowiednim organom”.

Co do stosunków żywnościowych, mówił p. Chmielewski:

„Co się tyczy masła, sera i mleka lepiej się nam powodzi, niż wam w Niemczech. Zbore i kart flę są w podobny sposób rozdzielone, jak i tutaj. Ale Polsce brak organizacji, z jakiej dumni być Niemcy mogą. Powoli i to się zrobi. Żyjmy darmo 160.000 biednych ludzi w Warszawie i dajemy im prócz tego pewną ilość chleba dziennie. Niemniej zaopatrujemy tych nieszczęśliwych w odzież i obuwie”.

**Polskie arystokracji i carowej.** Podczas gdy car zaczął przy mować posłów polskich, między innymi hrabiego Wielopolskiego i Harusiewicz, okazuje i carowa damom polskim ze świata arystokracji polskiej wielkie względy i przyjmuje je na posłuchaniu.

W ubiegłym tygodniu przyjęła carowa w pałacu cesarskim prezeskę polskiego Komitetu Czerwonego Krzyża księżnę Franciszkę Korybut-Woronicką, a w dwa dni później słoiły miłosierdzia hrabinię Marię Zamojską oraz Helenę Lubicką.

## Z całej Polaki.

**C. T. R. a Rada Stanu.** Na odbytem w dniu 16 b. m. posiedzeniu C. T. R. pod przewodnictwem Julju sza hr. Tarnowskiego, zapadło jedno myślnie uchwała w sprawie stosunku C. T. R. do Tymczasowej Rady Stanu. Uchwała ta brzmi:

„Komitet C. T. R. poleca prezydium wszystkie swoje sprawy i podania do władz okupacyjnych zwracać edatą do Tymczasowej Rady Stanu oraz służyć jej — na żądanie — wszelkimi posiadanymi materiałami rzeczowymi”.

Rada Stanu zbierze się w kompiele na najbliższe urzędowe posiedzenie dopiero w przyszłym tygodniu. Obecnie z s w ciągu całego tygodnia będą odbywały się narady po szczególny h komisji oraz w miarę potrzeby członkowie Rady Stanu będą urządzali narady poufne.

**Dzielnica uchwala zmian.** Ziemiennie z odcie Warszawy powzeli doniosła i wysoce humanitarna uchwała. Oto na przedwczorajszym zebraniu w warszawskim oddziale centralnego Tow. rolniczego członkowie tegoż o d z i a ł u postanowili obłożyć się podatkiem na rzecz biednej ludności w miastach najmniej po 25 kop. z morga.

Postanowienie to opatrzone taką klauzulą, że członkowie towarzystwa, którzy nie stosują się do owej uchwały, będą wykreśleni z listy członków.

Nad wykonaniem uchwały powyższej wśród ziemian na prawym brzegu Wisły czuwć będzie oddział komisji, do której zaproszono pp. Szumowskiego, Żelazowskiego, Czarnowskiego i Bobińskiego.

Do władz ziemskich na lewym brzegu Wisły zarząd oddziału rozesłał odpowiednio odezwę.

**Uchwały warszawskich związków zawodowych.** Ogólne zebranie robotnicze międzyzwiązkowe, zwołane przez Kom. Centr. Zw. Zaw., uchwała 14 stycznia co następuje:

I. Należdziej sąlą a potrzebą mas robotniczych jest walka z brakiem pracy, co sprowadza na skraj nędzy setki tysięcy rodzin proletariackich. Wobec tego wzywamy tymczasową Radę Stanu, jako pierwszy rząd polski, do jaknajszerszego podjęcia w szerokim zakresie robót publicznych użytecznych dla kraju oraz do uruchomienia wszystkich fabryk i zakładów przemysłowych, których stan na to pozwala. Żądamy utworzenia przy Radzie Stanu i departamentu pracy, którego zadaniem będzie wprowadzenie w życie ochrony pracy robotników we wszystkich fabrykach i warsztatach oraz opiekę nad robotnikami polskimi w Niemczech i Austro-Węgrzech. Żądamy należytego przedstawicielstwa klasy robotniczej, zorganizowanej w związkach zawodowych, zarówno w Radzie przy departamencie pracy jako też we wszystkich instytucjach, które będą się zajmowały warunkami pracy i bytu robotników.

II. Zebranie domaga się utworzenia centralnej arowizacji kraju przy Radzie Stanu, która by starała się o zaopatrzenie w produkty spożywcze całego kraju; zniesienia granicy okupacyjnej; należy do dowozu żywności do miast i zniesienia wszelkich ograniczeń pod tym względem; powiększenia i kontroli sklepów miejskich; popierania przez Radę Stanu i zarządy miejskie kooperatywy i sklepów zorganizowanych i zakładanych przez związki zawodowe.

## Z ziemi Lubelskiej i Sedleckiej.

— Duchowieństwo puławskie nie popiera Politycznego Koła Miedzypartyjnego. Do wiadomości o urzędowym w Puławach zebraniu Politycz-

szczonej w № 39 „Ziemi Lubelskiej” zakradła się nie-dokładność, która na podstawie informacji otrzymanych przez nas z kół puławskiego duchowieństwa prostujemy. Duchowieństwo tamtejsze nie przyłączyło się do Koła Miedzypartyjnego. Na zebraniu przez nas opisanem ks. dziekan puławski oświadczył, iż w myśl ogólnego stanowiska naszego duchowieństwa i odośnych zarządzeń zarządu diecezji księża do stronicw politycznych należeć nie mogą.

— Z Michałowa. Zebrane na Jaselkach w tut-zszej ochronie z ofiar dobrovolnych koron 150 i 19 rb., oraz ofiarowane przez państwa Grabkowskiego zamiast łakoci na chodnik dla dzieci w szkole Michałowskiej koron 50 rzem koron 200 i 19 rubli zostały przeznaczone na gniazdo sieroty w Radeczniczy.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś t. j. w środę odegrana zostanie dwupiętna opera „Baron Kimmel”.

Czwartek zapowiada premierę głębszej komedji farsy w węgierskiej polskim Niny Nicvilli „Familijka” (Siostry Steiner) granej w Warszawie z niezwykłym powodzeniem. W głównych rolach wystąpią panie Słubicka, Świeciecka, Winiarski-wiczowa, Mierowicz, Bonarówna, Śliżko, Ryłska oraz pp. Kochanowicz, Różawicz, Powołański, Głowacki.

Na piątek dyr. Halicki projektuje powtórzenie sztuki Zapolskiej „Sybir”.

### Teatr Popularny (Panton).

Dziś święta, ciekawa sztuka K. Bracco w przekładzie J. Ksprowicza „Pietro Caruso” w wykonaniu pp. Wąsowicz, S. Kierzyński (y ulowa rol.) oraz Kwałkowskiego. Na zakończenie artystcy wykonywują kuptety, piosenki i monologi. Doskonałą pieśń dziadowską dwcipnie napisał przez Stanisława Hysia, p. Kaczorowski bierzą kilkakrotie.

W próbach operetki: „Pocztą w lesie” i „Baben” J. Offenbacha z p. Wąsowicz w roli tytułowej.

## Kronika.

+ Zebranie. Przypominamy, że dzisiaj o godz. 8 ej wieczorem odbędzie się zebranie zarządu „Sokoła”.

+ Przedstawienie rocznicowe. W poniedziałek — jako w dniu rocznicy powstania 1863 r. odbyły się w Teatrze Wielkim dwa uroczyste przedstawienia. Popołudniu miało miejsce przedstawienie dla młodzieży; szczególnie silne wrażenie na licznie zgromadzonych młodych słuchaczach wywarł piękny obrazek dramatyczny na tle powstania „Za sztandarem” (ksiądz Mackiewicz). Wieczorem odbyło się drugie uroczyste przedstawienie, poprzedzone oklirznością wem przemówieniem red. Śliwickiego, który w gorących słowach hołd złożył pamięci bohaterów 1863 roku, wskazał na ich przykład świetlany i wzywał do ofiarnego dalsz pełnienia obowiązków narodowych. Ocliznościowa deklamacja p. Dupańskiej, przedstawienie „Sybiru” Zepolskiej i odegranie przez orkiestrę pieśni narodowych wypełniło przedstawienie.

+ Tajne dokumenty rosyjskie. W jutrzejszym popołudniowym numerze „Ziemi Lubelskiej” rozpoczynamy druk tajnych politycznych dokumentów z archiwum gubernatorstwa lubelskiego.

+ „Piast”. Wysła z druku interesująca gra historyczna dla dzieci p. t. „Piast” ułożona według słynnej

manowej. Zatrzymując dawny zasadniczy pomysł wydawcy korzystając z zmienionych obecnie warunków politycznych uzupełnili gre swją szczegółami z dziejów porzoblorowych a wielu wydarzenim historycznym odpowiednio nadali oświetlenie.

Zabawa prowadzona pod umiartym kierownictwem osób starszych jest dla dzieci przyjemną i pożyteczną rozrywką.

Ciełe wydawnictwo zaleca się starannem i dokładnem wykonaniem a kolorowe rysunki Matejki, Kossaka i innych dostoiło wyróżniają gre z poród wielu innych.

+ Kradzież. (j) W nocy z 22 na 23 b. m. nieznani złodzieje skradli z piwnicy Feliksa Moskowicza (Bychawska 36) kilkanaście pudów sianiny. W sprawie tej zostało wdrożone śledztwo.

+ Konflikt (j) Około 20 pudów wędliny kupionej przez jakiegoś żołnierza u J. Chruśkowskiego (Bramowa 6) i skofskowanej mu odstąpiono po cenie taksy Szwarczysztenu Spożywczemu, pieniądże zaś zarócono żołnierzowi.

Do C i K Komendy Obwodowej odesłano skonfiskowane u L. Bergera wyroby tytułowe, które tanżę chcieli wywieźć z miasta bez pozwolenia władz.

+ Kory. (j) Dorożkarz № 191, S. Cukierwasser za odmowę jazdy na koleji nieposłuchanie rozkazu milijanta, skazany został na zapłacenia 40 koron kary.

+ Ofiary. Na skutek wzwania Komitetu obchodu rocznicy powstania 1863 r., przesyłam kor 6 na fundusz Polskiej Macierzy Szkolnej M. Klopowski.

— Dzieci W. kr. 2 na Macierz Szkolną.

— Kr. 69 h 60 i 1 rb. na Macierz Szkolną zebrane w Teatrze Wielkim za programy.

## POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

### NADESLAWE.

W czwartek, dn. 25 stycznia o g 8 wieczorem odbędzie się w lokalu Ligi Kobier (ul. Kóka 3) nadzwyczajne zebranie członków Ligi w sprawie nagłej. 126

## Więści do Rosji

**Matczek Wypych z Oleśnik** gminy Fajstawice guber. Lubelsk, zapytuje braci swoich Sebastianą i Stanisława Wypychów, oraz Leoną syna Sabasjana, ewakuowanych w roku 191 z Oleśnik do Mińka gubern. a także syna swego Filipa Wypycha Wziętego do wojska rosyjskiego w roku 1913 Kaukaska Armja 135 piechot Kubicki pułk 12 rota czy są zdrowi i gdzie się znajdują i prosii o odpowiedź tą samą drogą Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przesłanie. 135

**D. r. Józef Skłodowski** z Warszawy prosii Inżyniera Franciszka Drzewieckiego z Krematorskoje Towarzystwa Metalurgicznego stacja Krematorskoje w gubernji Charkowskiej o przesłanie do gazet Lubelskich za pośrednictwem gazet wydawanych w Rosji wiadomości o synu Władysławie Skłodowskim.

**Edmundowstwo Znafo wiczowie** z Opola zawiadamiają Marię Wylezińską, Stefana Znafowicza, Krzysztofa Wylezińskiego, Jana Znafowicza z Dziunkowa i Jakóba Konieckę że są zdrowi i powodzi im się dobrze. Mieszkają obecnie w Milejowie w Lubelskim Piskim niejednokrotnie, ale żadnych wieści nie otrzymali. Proszą o odpowiedź tą samą drogą. 135

**Aleksander z Tomaszewicz** gub. Lubelskiej zawiadamia swoich rodziców Wolskich w Kareszkowie, powiatu Mohylowskiego, gub. Podolskiej że są wszyscy zdrowi na miejscu. Pisma polskie i rosyjskie uprasza się o przesłanie.

**Marianna Stachyra** ze Krzczonowa gub. Lubelskiej; zawiadamia syna Józefa przebywającego w armii czynnej 10 korpus 31 piechotna dywizja 7 saperki batalion i rota że w zycy są zdrowi i na dawnym miejscu Wiadzie jest w niewoli w Prusach Daj wiadomości o sobie przez czerwony krzyż lub tą samą drogą Pisma polskie

# TELEGRAMY.

## Komunikat bułgarski.

SOFJA. 24 I. (BK). Komunikat bułgarski pod datą 21.1.

Na froncie macedońskim na południe-zachód od Bitolji słaby ogień artylerji, piechoty i karabinów maszynowych. W łuku Cerny słaba działalność artylerji. Niemiecki patrol wdarł się do włoskich okopów i za dał nieprzyjacielowi straty. Na wschód od Cerny i w okolicy Moglenicy w niektórych miejscach słaby ogień artylerji, piechoty i karabinów maszynowych. W dolinie Wardaru słaby ogień artylerji. Nad Strumą potyczki patroli i ogień artylerji.

Nad dolnym Durajem na wschód od Galaczu nic ważnego.

## Bułgarja, a koalicja.

PETERSBURG. 24 I. (B K). Petersburska Agencja Telegramiczna donosi: Twierdzenie bułgarskiego prezydenta ministrów Radosławowa wyrażone w jego w mowie z dnia 30.12, a orzekające, iż koalicja uznala prawa Bułgarji do Macedonii jest klamstwem. Koalicja w ostatniej nocy do Bułgarji z dnia 19.12 oświadczyła wyraźnie i stanowczo, iż żąda

nie Bułgarji zupełnie nie będą uwzględnione jeśli nie przyłączy się do koalicji.

## Ukaz cesarza Mikołaja do ks. Golicyna.

PETERSBURG. Przez Sztokholm. Depesza agencji telegraficznej petersburskiej. Cesarz wydał następujący ukaz do prezesa rady ministrów, ks. Golicyna: Powierając panu odpowiedzialne stanowisko prezesa rady ministrów, uważam za wskazane zwrócić pańską uwagę na kwestje następujące, których rozwiązanie powinno być głównym zadaniem rządu. W chwili obecnej zwrotu w wielkiej wojnie, myśli wszystkich Rosjan, bez różnicy narodowości i klas kierują się ku mejnej i pełnej chwale obronie ojczyzny i z największym napięciem oczekują decydującego spotkania z wrogiem. W najzupełniejszym porozumieniu z naszymi wiernymi sprzymierzeńcami nie dopuszczam się myśli o zawarciu pokoju przed ostatecznym zwycięstwem. Jestem najmocniej przekonany, że naród rosyjski, który z zaparciem się ponosi ciężary wojny, do ostatekniej chwili wypelni swój obowiązek i w żadnym kierunku ciężkości swej temy nie pociąży. Naturalne źródła

pomocnicze naszej ojczyzny są niewyczerpane. Niebezpieczeństwo wyzerpania kraju jest wykluczone, chociaż u naszych przeciwników występuje ono najwyraźniej. Tem ważniejsza też jest dla rządu w obecnych warunkach tak zewielana kwestja środków żywnościowych. Przede wszystkim więc polecam rządowi, zjednoczonemu w pańskiej osobie starać się zarówno o zaopatrzenie moich dzielnych armji, jak również łagodzenie nieuniknionych trudności żywnościowych na tyłach frontu. Liczę na to, że wspólna praca całego rządu skieruje się ku rzeczywistnie niu na szerokiej podstawie i ku rozwinięciu środków, jakie w tym celu w ostatnich czasach podjęto. Gwarantuję zaprowadzenia armji i ludności wymaga ujednostajnienia środków, podejmowanych zarówno przez władze na froncie, jak i na tyłach jego. Jako też przez rozmaite urzędy zjednoczone rozporządzeniem rady ministrów. Drugą kwestją, której przypisuję pierwszorzędne znaczenie jest dalsze ulepszenie komunikacji, zarówno kolejowej, jak i wodnej. Rada ministrów ma w tym zakresie opracować projekty środków decydujących, zapewniających możliwość jaknajszerszego użytkowania środków komunikacji aby w odpowiednim czasie zarówno armje jak i ludność

zaopatrzone było we wszystko, co im potrzeba przy współdziałaniu wszystkich dekadsterji urzędowych. Podkreślając znaczenie tych najważniejszych kwestji w najbliższej pracy, jestem przekonany, że działalność rady ministrów pod pańskim przewodnictwem znajdzie poparcie Rady państwa i Dumy państwowej, które jednoczą się w jednomyślnym i nieugiętym życzeniu doprowadzenia wojny do zwycięskiego końca. Za obowiązek wszystkich pozostających w służbie państwowej uważam zachowanie się wobec ciał prawodawczych z życzliwością, prostotą i godnością. Przy mającej nastąpić organizacji życia gospodarczego kraju rząd znajdzie niezmiernie zastąpione poparcie ziemstw, które swą pracą w czasach zarówno pokoju jak i wojny dowiodły, że zaszczytne spełniają swój obowiązek przykazania mego dzieła, niezapomnianej pamięci cesarza Aleksandra II.

## Kryzys ministerjalny w Rosji.

LUGANO 24 I. (B K). „Stampa” przyniosła z Paryża potwierdzenie władomości, iż urlop Pokrowskiego będzie trwał bardzo długo, a tymczasem sprawami polityki zewnętrznej kierować będzie S. u mer.

# LUBELSKIE BIURO HANDLOWE

### Właściciele

## T. Kujawski, M. Milewski i Szwentner.

Krakowskie Przedm. № 62. — Składy ul. Foksa I № 17.

O P I A R U J E :

- |                                   |                                     |
|-----------------------------------|-------------------------------------|
| Kwas siarczany solny              | Kotły żelazne emaljowane            |
| Oliwę do maszyn                   | Maszyny do prania                   |
| Smarówkę do wozów                 | Blachy kuchenne                     |
| Lak asfaltowy                     | Rusztwy do kuchni                   |
| Tekturę smołową                   | Szyby ) z f. „Chlewiśka”            |
| Szpagat druciany                  | Pługi 1-0 12-u skibowe z f. Sucheni |
| Cement                            | Kultywatory                         |
| „Byszcz” do szorowania i mycia    | Brony sprężynowe                    |
| Erę do prania, zastępującą Mydło  | Kieraty i miocarnie                 |
| Pastę do obuwia „Lio”             | Wialnie                             |
| Koks górnośląski                  | Parniki                             |
| Węgiel kamienny                   | Sieczkarnie                         |
| drzewny                           | Zniwiarki i kosiarki                |
| Drzewo opałowe                    | Części zapasowe do tychże           |
| Antracyt                          | Wirówki i masielnice                |
| Garnki emaljowane z f. „Kamienna” | Widły do buraków i szpadle.         |

1790

# Sprzedaż cukru.

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu że w czwartek t. j. dn. 25 b. m. o godz. 9 rano odbywać się będzie sprzedaż cukru po 80 hal. za funt, za kartami cukrowymi z m. Stycznia w opóźczeniu poprzednio wymienionych—następujących sklepach:

### Sekoja I.

- |                           |                     |
|---------------------------|---------------------|
| Stow. Spożywcze „Gwiazda” | cs Cukrownia        |
| M. Różycka                | Kalinowszczyzna 48. |
| K. Szadkowski             | Łęczyńska 18        |
| Węgrzecki                 | Lubartowska 56.     |
| Warsz. Tow. Ziem. Mlecz.  | Namiestnikowska 13. |
| F. Kozłowska              | Wieniawa 88.        |
| M. Paskowska              | Pl. Bychawski 3.    |
| M. Orłowska               | Lubartowska 55.     |
| Stow. Spoż. „Jutrzenka”   | Bychawska 3.        |
| M. Szyzko                 | Kołatka 3.          |
| A. Radlińska              | Zamojska 19.        |
| W. Brzezicka              | Niecała 5.          |

132

# O opakowaniu

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu, że sklepom Wydziałowym nie wolno brać oddzielnej zapłaty za torby i opakowanie przy sprzedaży towarów. 133

# Kilkadziesiąt wagonów opału można dostać

ZARAZI

Sprzedż w parjach conajmniej 60-pudowych. Zawiązania uskutecznić należy conajmniej na tydzień naprzód, zaznacza się ponadto, że wydanie uskutecznia się w porządku zgłoszenia a z chwilą, gdy zamówienia osiągną wysokość posiadanej zapasy, dalsze zamówienia przyjmowane nie będą. DO TEJ CHWILI przyjmuje Zakład zamówienia chociażby na cały sezon zimowy.

Preparowany koks Zakładu w zastosowaniu DO OPALANIA PIECÓW zapewnia znaczne korzyści, otrzymywany bowiem z WĘGLA SŁĄZKIEGO, posiada ZNACZNY ŻAR i w stosunku do węgla w jaki zapatrywany jest obecnie Lublin, ŻUŻYWA GO SIĘ MNIEJ blisko o 30%. Koks ten z KORZYŚCIĄ może być zastosowany DO PALENIA W PIECACH różnych systemów, natomiast wskutek silnego żaru mniej się nadaje do kuchni; przy użyciu do kuchni wypada zmieszać z większą ilością węgla.

ZAWIĄZANIA przyjmuje KANTOR GAZOWNI, Krakowskie Przedmieście 39, naprzeciw Kasy Przemysłowców, I piętro. Za łata z góry przy zamówieniu.

KUCHENKI GAZOWE. Świeży transport kuchenek gazowych nadszedł.

Lubelskie Zakłady Gazowe.

# „Koronowani Królobójcy Rosyjscy”

Krwawa regenta—Po trupach do samowładztwa.—Antychryst aza'eje—Piotr synobójca.—Piotr w szponach carcy—Zmach stanu Mieni szkowska—Rozpustne dziecko na ironie—Walc dwóch linii kobiecych.—Dalsza seria zamachów stanu—Zdetrinizowanie niemowlęcia.—Dwudziestolecie trwogi.—Śmierć Piotra III —Mezobójczyni i rozpustnica na tronie—Śmierć Iwana.—Śmierć Ta akanowej.—Syn przeciw matce, matka przeciw synowi.—Zabójstwo Pawła.—Głos sumienia.—Zakończenie.

Broszura. Cena 2 złote. Do nabycia w księgarniach. 124

# SPRZEDAŻ NAFTY.

Wydział Żywnościowy podaje do wiadomości ogółu, że od dnia 25 b. m. sprzedawana będzie nafta po 60 hal. za kwartę w sklepach Sekcji I i II za kuponami naftowymi karty opałowej. 134

**DRUKARNIA**

**„ZIEMI**

**LUBELSKIEJ”**

**LUBLIN, GUBERNATORSKA № 8.**

# Sklep Galanteryjno-Norymberski

Marji Szczerbiak

LUBLIN, KRÓLEWSKA № 19

Polska w wielkim wyborze:

- |                |             |
|----------------|-------------|
| POŃCZOCHY      | SKARPETKI   |
| REKAWICZKI     | KOSZULE     |
| WOALKI         | KRAWATY     |
| RIUSZKI        | PASY SPORT. |
| GRZEBIENIE     | SZEKI       |
| TOREBKI różn.  | WYDLA 40    |
| CZAPKI damskie | PERFUMY     |

Sprzedż hurtowa i detaliczna.

Ogólnie polecany przez pp. lekarzy

SAPINOL KOWSKIEGO

w Warszawie z marką ochronną „Sosna” daje prawdziwie wzmacniające balsamiczne kąpiele. — Żądać wszędzie, 80

# CHŁOPIEC

umiejący czytać i pisać POTRZEBNY do A min. „Ziemi Lubel.”

DOBRE OGŁOSZENIA.

Administrator-rządca, długoletni pracownik rolny we wzorowych gospodarstwach, pragnie zmienić posadę z dn. 1 lipca 1917 r. Kopje świadectw do przejrzenia w Redakcji „Ziemi Lubelskiej”, oferty tamże pod L. Wroblewski.

Inteligentna francuska, muzuja, doskonałe świadectwa do umieszczenia tamże wakuje posiada na wyjazd dla nauczycielki z przygotowaniem chłopca do I klasy Biuro Kuporskiej Krak-Przedm 20.

Mieko w większej ilości potrzebne Gubernatorska 1, zakład kefirowy. Pośrednictwo wykluczone.

Klacz zrebna do sprzedani iU. Rusaika № 3 Zalewski. 1-9

Leśniczy 24 lata praktyki znający biurowość leśną, magazynierstwo, rolnictwo, poszukuje zajęcia. Świadectwa w redakcji „Ziemi Lubelskiej” Łaskawe oferty tamże składać proszę. 93

Poszukuje 10—15 tys rubli na 1 numer hipoteki bez Towarzystwa na dom w śródmieściu 6½%. Oferty w administracji „Ziemi”. 117

Poszukuje pokoju umeblowanego D-r. Felicia Meillerówna Sadowa 8. m. I. 118

Zakłada gosp. rybne, ulepszenia według najnowszych wymagań i reparacje. budowy śluz i młochów, oraz daje wskazówki o hodowli i karmieniu ryb. A. Czarnecki Radawczyk pocz. Niedzwica d. obw. Lub. 66